

**Ocena szczegółowa dorobku artystycznego
i naukowego oraz rozprawy habilitacyjnej
dr Grzegorza Witka
sporządzona w związku z przewodem habilitacyjnym
w dziedzinie – sztuk plastycznych ,
w dyscyplinie artystycznej - sztuki piękne ,
wszczętym przez Radę Wydziału Rzeźby i Intermediów
Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.**

Przedstawienie habilitanta

Pan Grzegorz Witek urodził się w 1976 roku w Ciężkowicach. W 1996 roku ukończył PLSP w Tarnowie , w latach 1996-2001 studiował na Wydziale Rzeźby ASP w Warszawie gdzie realizował dyplom w pracowni prof. Adama Myjaka za który otrzymał wyróżnienie rektorskie. Od 2002 roku związany z macierzystym wydziałem (asystent prof. Jana Kucza , a obecnie asystent prof. Piotra Gawrona) . W 2010 roku uzyskał stopień naukowy doktora na podstawie rozprawy doktorskiej „Pomiędzy” – promotorem w przewodzie doktorskim był prof. Piotr Gawron. W roku 2014 – 2015 prowadził ćwiczenia ze studentami pierwszego roku studiów magisterskich i drugiego roku studiów licencjackich , ćwiczenia związane z obserwacją i studium natury. W roku 2011 był również promotorem magisterskiej pracy dyplomowej.

Wartości naukowo – poznawcze

Poznając bogaty , zróżnicowany i niejednorodny dorobek rzeźbiarski Pana Grzegorza Witka odnoszę wrażenie , że często poszukuje On takiej formy jaka będzie współmierna do treści jakie autor chce wyrazić , takiej formy , która uniesie ciężar treści. Takie zjawisko zachodzi zawsze gdy poszukujemy i dochodzimy do prawdy w sztuce , która zaś jest zaprzeczeniem wszelkiego fałszu. Fałszu , który jeszcze dobitniej uwydatnia się gdy mamy do czynienia z inną niewspółmiernością – niewspółmiernością treści będącej przedmiotem wypowiedzi artystycznych a aktualnością tych treści w świadomości ich autorów. Sztuka Grzegorza Witka to swoista onomatopeiczna parabola. Czytając jego dorobek zwłaszcza tytuły prac utwierdzam się w tym przekonaniu , że to artysta stojący na pograniczu , gdzieś pomiędzy... Zakładam , że tytuły pracy nie były przypadkowe „Patrzeć z pomiędzy – między rzeczywistością a odbiciem” (to tytuł magisterskiej pracy teoretycznej) oraz „Pomiędzy” (to tytuł dysertacji doktorskiej) czy też podtytuł autoreferatu - „Patrząc w przeszłość widzę przyszłość” .

Jestem przekonany , że Grzegorz sam też sytuuje się gdzieś pomiędzy - na krzywiźnie paraboli, pomiędzy początkiem i końcem , tak jak zresztą każdy z nas , tylko wartość tego usytuowania leży w jego świadomości , jest On artystą świadomym i odpowiedzialnym , w swojej mentalnej refleksji usiłuje owoić własne archetypiczne sensory. Poszukuje sensu i wartości sztuki , która staje się antropologiczną refleksją , jest formą walki o wyższą kondycję człowieczeństwa. Jego sztuka mówi o wartościach i dokonujących się nieustannie wyborach , ujawnia wszelkie paradoksy i dylematy postmodernistycznej rzeczywistości. Sam autor zadaje sobie fundamentalne pytania: „Czy to co robię ma sens? Po co to robię i dla kogo?” , bardzo słusznie bo w istocie ma się nad czym zastanawiać. Jest bardzo aktywny i pracowity co postaram się wyeksplikować niebawem.

Aktywność twórcza , realizacje i nagrody.

Po doktoracie Grzegorz Witek miał 4 wystawy indywidualne w tym jedna z najważniejszych – wystawa „Autorefleksja” w Galerii Lufcik w Warszawie oraz 9 wystaw zbiorowych. Artysta bierze aktywny udział konkursach rzeźbiarskich. W omawianym czasie brał udział w dziesięciu konkursach pomnikowych spośród których warto wspomnieć – konkurs na projekt pomnika Prymasa Augusta Hlonda (wyróżnienie) , konkurs na projekt pomnika Stanisława Staszica (III nagroda) czy konkurs na projekt pomnika Rotmistrza Witolda Pileckiego. Tego typu aktywność jest zawsze ambitnym artystycznym kolokwium , formą rywalizacji i faktycznym sprawdzianem kreatywnych możliwości każdego rzeźbiarza , zarówno gdy pracuje indywidualnie czy w zespole. Praca konkursowa zawsze rozbudza nadzieję realizacji pomnika , czasem konkurs zwieńczony jest finalną realizacją , których również Grzegorzowi Witkowi nie brakuje. Wymienię tylko kilka , z tego powodu , gdyż wpisują się one w konkretne miejsca niezwykle istotne dla kultury polskiej i zazwyczaj tego typu realizacje ugruntowują w każdym rzeźbiarzu i artyście pogłębioną świadomość realizacji i wpisywania się w istniejącą warstwę historyczną.

To m.in. : tablica Upamiętniająca Śluby Jasnogórskie napisane przez Kardynała Stefana Wyszyńskiego – praca usytuowana na fasadzie głównej Klasztoru Jasnogórskiego , oraz realizacje znajdujące się w kościele p.w. Ojca Pio na Ursynowie w Warszawie. Tego typu realizacje są pomostem pomiędzy pokoleniami , pokoleniami , które odeszły a pokoleniami które się jeszcze nie narodziły. Tych realizacji jest oczywiście więcej i są dokładnie opisane w dokumentacji habilitacyjnej , więc pozwolę sobie na pominięcie pozostałych ale dodam jeszcze jedno , co uważam za niezwykle istotne , iż pośród wielu dyplomów , nagród i wyróżnień jest przyznane w 2012 r. - Odznaczenie za zasługi dla Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Obozów Koncentracyjnych. Ze względu na formalnych skupiam się tylko na dorobku habilitanta po roku 2010 ale jego dorobek do 2010 jest równie bogaty i imponujący. Chciałbym wymienić tylko dwa projekty ale niezwykle istotne : projekt pomnika Jana Heweliusza w Gdańsku z 2004 r. (wyróżnienie honorowe) projekt krzyża upamiętniającego obecność Ojca Świętego Jana Pawła II w Warszawie z 2008 r.

Rozprawa habilitacyjna

Parabola onomatopeiczna – bo taką figurą retoryczną określam przedstawiony dorobek w rozprawie habilitacyjnej i faktycznie rozprawa takowy charakter posiada. Na wystawie pt. : „ Autorefleksja” autor przedstawił odbiorcy całą złożoność swojej artystycznej drogi , którą pokornie zmierza w kierunku doskonałości. Swój autoreferat kończy słowami : „To co robię jest jedynie zaproszeniem , być może bodźcem , najważniejsze dokonuje się „pomiędzy”.” I znów pojawia się to charakterystyczne dla habilitanta „pomiędzy” . Pokuszę się o stwierdzenie , że to słowo klucz do rozpoznawania sztuki i śladów Grzegorza Witka jakie obecnie i w przyszłości będzie można rozszyfrowywać. I oto w zestawieniu dokumentacyjnym pt. : „Moja przeszłość” pokazuje autor ślady swoich artystycznych dokonań , z tych śladów staram się odtworzyć drogę jaką przebył Grzegorz jako artysta.

Pokazuje to co tworzył i to co stwarzało jego artystyczny profil. To wszystko , w ilości sześćdziesięciu wydruków , w trójrzędowej kompozycji w harmonijnym układzie poziomów i pionów , rzeźby plenerowe , statuetki , projekty pomnikowe , instalacje , obiekty – pod jednym definitywnie zamykającym tytułem „Moja przeszłość”. Pozostałe dwie prace „Pokora” i „Doskonałość” umiejscowić można w czasie teraźniejszym , obie zrealizowane z „żywej gliny” – ziemi – macierzy. „Pokora” to horyzontalna dwunastometrowa forma o parabolicznym kształcie , onomatopeicznych brzmieniach oraz polisensorycznych walorach , zawieszona w najwyższym punkcie napięcia paraboli , w punkcie kulminacyjnym i w taki sposób , że staje się symetryczną równoważnią. Autor z niezwykłą skwapliwością i tkliwością „uprawiał” ten skrawek ziemi. Celowo używam słowa „uprawiał , pielęgnował , kształtował , dbał” bo te właśnie słowa związane są od wieków z kulturą ! To jest właśnie kultura! Przecież termin kultura pochodzi od łac. *cultus agri* („uprawa roli”) To jest metaforyczne dotknięcie istoty naszej działalności. „Pokora” powstała z egzystencjalnych pobudek autora , jest refleksją na temat przebytej drogi życiowej i artystycznej. Oto dzieło nasycone „nomen omen” pokorą procesualności. Czytanie dzieła wymaga od odbiorcy ogromnego sensorycznego wyczulenia na wszelkie zmysłowe bodźce. Z każdą chwilą obiekt ulega permanentnej zmianie – pęka , schnie , kurczy się , zmianom ulega wilgotność , zachodzi cała zmienność procesów mikrobiologicznych niezauważalna gołym okiem i do tego ta niezbadana uśpiona potencja Materii. Amorficzność tej materii i jej multisensualny charakter posiada przecież strukturę stałą a zarazem jest stanem nieograniczonej potencjalności. W dobie radykalizacji destrukcyjnych postaw w sztuce i próbach likwidacji fundamentalnych aksjomatów rzeźby Grzegorz Witek buduje w Materii pierwotnej , która daje mu ontologiczne bezpieczeństwo. Jego działaniu towarzyszy zapewne hipoteza przypadkowości ale w konsekwencji powstaje dzieło posiadające wewnętrzną logikę , konstrukcję i strukturę. Przecież Grzegorz już tą formę przepracował , zna ją doskonale , jego aktywność twórcza i doświadczenie pozwala mu odczytywać , rozróżniać jej strukturalność ,

tworzyć neostrukturalne brzmienia , zawsze jednak na fundamencie zaobserwowanych lub wyczuwalnych prawidłowości, jakimi rządzi się realny świat Materii. Grzegorz ukształtował ją czule ... dał z siebie wszystko , a wiemy że siła tej samej Materii i jej potencjalność jest ogromna , odwracalna... Ostatnia praca – „Doskonałość” jest mocno nacechowana pierwiastkiem ponadczasowości , jest dziełem otwartym , można je sytuować ponad czasem i ponad przestrzenią , można założyć , że w nim wyczuwalne staje się pojęcie wieczności , bez względu na konteksty kręgów kulturowych i religijnych. Obie prace zrealizował autor w pospolitej Materii , pozornie nietrwałej , prymitywnej ale nasycił ją i uszlachetnił. Pozornie proste formy a jednak obie wyzwalają nieograniczone procesy semantyczne a w dalszej konsekwencji aksjologiczne. Dostrzeganie wartości uruchamia troskę a troska rodzi odpowiedzialność. Takie działanie jest bardzo zbieżne z dawniejszymi pracami habilitanta. Cechą wspólną tych prac jest stygmatyzacja etyczna i aksjologiczna , która w efekcie wprowadzać może w wymiar eschatologiczny , i mimo abstrahowania i redukcji formalnego jest w Autorze silna potrzeba antropomorfizacji i afirmacji życia. Grzegorz Witek otwiera swój autoreferat cytatem i cytatem go zamyka. Swoje myśli konfrontuje lub zestawia z myślami innych autorów , tym samym wpisuje się pewien nurt myśli , czym dowodzi iż został ukształtowany przez kulturę , to ona go tworzy a on oddaje jej z wzajemnością , współkształtuje ją i uprawia. Autoreferat Grzegorz Witka to wyczerpujący opis jego poszukiwań twórczych i zdeklarowanej postawy wobec świata , daleki jest od postawy moralizatorskiej , od wszelkiego dogmatyzmu. Jak sam mówi : „To co robię jest jedynie zaproszeniem ...” Zatem , dziękuję Panie Grzegorzu za zaproszenie...

Praca dydaktyczna

Przedmiotem oceny działalności dydaktycznej i organizacyjnej habilitanta w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie jest jego aktywność po roku 2010 , a więc po uzyskaniu stopnia naukowego doktora.

Warto dodać , że już w roku 2005 właśnie za osiągnięcia artystyczne i dydaktyczne oraz zaangażowanie w sprawy Uczelni otrzymał Nagrodę Rektora ASP w Warszawie. Z przedstawionej dokumentacji wynika również , że habilitant bierze czynny udział w pracach uczelni będąc kuratorem wielu wystaw , członkiem różnego rodzaju uczelnianych komisji opiekunem plenerów i inicjatorem działań na rzecz studentów i szeroko rozumianego środowiska. Odpowiedzialność , roztropność , otwartość i czujność to cechy , na które sam habilitant zwraca uwagę jeśli rozpatruje swoje podejście do studentów. Jestem przekonany , że troska z jaką uprawia sztukę rzeźby znajduje swoje odbicie w dydaktyce. Na tym polu jest zapewne również troskliwym i odpowiedzialnym pedagogiem. Permanentnie kieruje studentów w kierunku rozwijania warsztatu rzeźbiarskiego i umiejętności kreatywnych poprzez analizę wzajemnych powiązań – natury oraz kultury. Zwraca szczególną uwagę na kluczowe kwestie związane ze skalą i sposobem wykonania pracy oraz wyborem materiału a poczucie odpowiedzialności podejmowanych decyzji ma zawsze wartość fundamentalną. Z przedstawionej dokumentacji wnioskuję , że jest pedagogiem dojrzałym a jego praca pedagogiczna w Akademii jest również pokłosiem Jego bogatych doświadczeń z pracy własnej oraz współpracy ze znakomitymi profesorami macierzystego Wydziału Rzeźby .

Konkluzja

Analizując wszystkie materiały i prace wskazane w procedurze habilitacyjnej Pana dr Grzegorza Witka stwierdzam, że w pełni spełniają one wymagania art. 16 ustawy pkt. 2 z dnia 14.03.2003 roku, nr 65, poz. 595, Dz.U. z 2005 roku nr 164, poz. 1365, Dz. U. z 2011 roku nr 84 poz. 455) a swoją postawą, dorobkiem artystycznym, pedagogicznym oraz organizacyjnym, a także rozprawą habilitacyjną, Pan dr Grzegorz Witek zasługuje na przyznanie Jemu stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuki piękne przez Radę Wydziału Rzeźby i Intermediów, Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.

dr hab. Tomasz Sobisz

Tomasz Sobisz

